Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

NR. 24 **Poznań, dnia 15 grudnia 1937** **ROK 16**

Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu**
ul. Rzeczypospolitej nr. 1 Telefon nr. 25-95

WSZYSTKIM P. T. CZŁONKOM Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU ŚLĄ TĄ DROGĄ

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

REDAKCJA „ŻYCIA GOSPODARCZEGO",
PREZYDIUM I BIURO ZWIĄZKU FABRYKANTÓW

Exposé Min. Kwiatkowskiego.

Ocena położenia. — Przewidywania. — Polityka Rządu. — Inwestycje. — Mała reforma podatkowa.

Wystąpienia wicepremiera inż. Kwiatkowskiego przed Izbami stanowią zawsze doniosłe wydarzenie, jeśli chodzi o ocenę położenia gospodarczego Polski i ustalenie wytycznych polityki gospodarczej. Podobnie też i ostatnie exposé, niezwykle obszerne i treściwe, pozwoliło na bliższe zorientowanie się szerszych warstw w powyższych sprawach.

Jeżeli można krytykować poszczególne przęsła naszej polityki gospodarczej, wykazywać niedostateczną konsekwencję w stosunku do niektórych zagadnień, to jednak nie można zaprzeczyć, że całość obrazu i konstrukcja, jaką zarysował p. wicepremier, jest zwartą i spełnia wszelkie warunki fachowości, orientacji wśród aktualnych wydarzeń i prądów, oraz przewidywania dalszych potrzeb i możliwości.

Pierwszą część swego przemówienia poświęcił p. wicepremier ocenie aktualnego położenia gospodarczego, względnie dorobkowi w ostatnim roku budżetowym. Zastrzegając się przed tanim i płytkim optymizmem, dał jednakże ocenę sytuacji znacznie korzystniejszą, niż zwykło się to robić.

Przede wszystkim postawił i uzasadnił mówca tezę, że stosowanie porównań i używanie jako podstawy wskaźników r. 1928 jest błędne, a to ze względu na całkiem wyjątkowe czynniki koniunkturalne tego właśnie roku, który wśród lat sąsiadujących był rokiem-unikatem, nie związanym z rzeczywistą linią rozwojową położenia gospodarczego Polski.

Poprzez wykazanie tendencyj poszczególnych składników położenia gospodarczego, wzrastającą produkcję, spadek bezrobocia (o zgórą 250 tys.), jeszcze wyższy wzrost zatrudnienia (w przemyśle przetwórczym w 1937 nastąpił wzrost zatrudnienia o 22%), wszechstronny wzrost spożycia — dochodzi min. Kwiatkowski do wniosku, że „możemy stwierdzić fakt niewątpliwy, że w r. 1937 nadrabiamy szybko nasze opóźnienia koniunkturalne i w przeciwieństwie do r. 1936 w ewolucji dodatniej posuwamy się wyraźnie i szybko naprzód" w stosunku do zagranicy.

Pośrednim dowodem tego stanu rzeczy jest fakt zmian na odcinku naszego handlu zagranicznego. Wzrost naszego zapotrzebowania surowcowego z jednej strony, a z drugiej — absorbcja produkcji naszej przez rynek wewnętrzny, a co za tym idzie — deficyt bilansu handlu zagranicznego, są pewnymi wskaźnikami narastającej fali koniunktury. Niestety przemówienie p. wicepremiera nie zawierało dostatecznej oceny tych deficytów samych w sobie. Bo przecież biorąc je nie jako wskaźniki, tylko jako realne czynniki sytuacji gospodarczej, są one zjawiskiem niekorzystnym, a w permanencji nawet niebezpiecznym, szczególnie jeżeli by doszło do zapowiadanych, a tak z innych względów potrzebnych, rozluźnień w ograniczeniach dewizowych.

Jeżeli natomiast chodzi o strukturę naszego importu, to trafnie wskazał p. wicepremier na korzystne zjawisko uproduktywnienia tego importu. Najwyższy mianowicie wzrost wykazuje przywóz silników i turbin — bo aż 200 procent. Jeżeli tylko te maszyny znajdą u nas korzystne warunki pracy i zbytu, to niewątpliwie będziemy świadkami nareszcie żywiej postępującego uprzemysłowienia kraju.

Jeżeli chodzi o przewidywania na nadchodzący okres, to w nich nastawienie mówcy było raczej optymistyczne. Utrzymanie ciągłości polityki gospodarczej, opierającej się o te same trwałe zasady, winno stworzyć warunki, w których życie gospodarcze kraju będzie się korzystnie rozwijało po wytkniętych już liniach.

Omawiając już same te zasady, podkreślił wicepremier dobre i coraz to lepsze kształtowanie się budżetów. Jest to niewątpliwy wspólny dorobek i koniunktury i obecnego rządu. Szczególnego podkreślenia doznał fakt „spoczywania śruby podatkowej". Trudno zaprzeczyć temu zjawisku dużej doniosłości, szczególnie dla przemysłu. „Śruba podatkowa" i „skrzypiące gwinty biurokracji" były, a czasem i są jeszcze jedną z najtrudniejszych i najprzykrzejszych do pokonania przeszkód. To też zarówno „uśpienie śruby podatkowej", jak i fakt zwrócenia przez wicepremiera szczególnej uwagi na wykształcenie fachowe i urobienie specjalnego typu skarbowców, nie w rodzaju głośnych już „psów gończych" — spotkać się musi z dużym zrozumieniem i uznaniem.

Czy jednakże nie tkwi w tym dość przykry paradoks, kiedy Minister Skarbu mówi, że „Skarb zalecił urzędom i Izbom Skarbowym — pewną ogledność w eksploatacji fiskalnej w pierwszym, wstępnym okresie koniunktury. Nie szło w tym wypadku o żaden zabieg o charakterze reformy podatkowej, jedynie — tendencją Skarbu było —"

Otóż faktem jest, że te tendencje były jedną z przyczyn, które sferom gospodarczym pozwoliły nieco swobodniej odetchnąć. Ale, wobec wielkiej nierówności i niedokładności zarówno „tendencji", jak i ludzi, którzy je mają wcielać w życie — czy nie są słusznymi postulaty, by tendencje stopniowo ustępowały, krystalizując się w nowe i właściwe formy prawne, pod postacią gruntowniejszej reformy podatkowej i socjalnej? Bardzo słusznie podkreślił p. wicepremier znaczenie wychowywania skarbowców, a my jednak z drugiej strony obawiamy się, że polityka oparta nazbyt na „tendencjach" (przy zachowaniu jednakże uzasadnionego swobodnego uznania) — jest dla tych skarbowców raczej niebezpieczną.

Określając rolę państwa przy tworzeniu zrębów dalszego rozwoju koniunktury, szczególną uwagę zwrócił p. wicepremier Kwiatkowski na inwestycje pionier-

skie (zwane też inwestycjami o pośredniej rentowności). Skarb państwa zamierza, w miarę swych środków, uczynić duży wysiłek dla dokonania zasadniczych inwestycji głównie drogowych i energetycznych, które są warunkiem dla rozwoju przedsiębiorczości prywatnej. Na prace te zamierza Skarb zmobilizować w najbliższym roku budżetowym (ściślej od 1. I. 38 — 1. III. 39) blisko miliard złotych (911 miln. według dość ogólnego zestawienia). Będzie to dalszy etap prac, po pełnym wykonaniu planu inwestycyjnego na rok bieżący.

Odpowiadając na wysuwane stale postulaty reformy podatkowej, wskazał p. Wicepremier na trudności, jakie się z tym zagadnieniem wiążą, jednakże obiecał aktywność na tym odcinku, zapowiadając i dając szkic t. zw. „małej reformy podatkowej".

„Przede wszystkim więc zamierzamy znieść od r. 1938/39 świadectwa przemysłowe. Oczywiście nikt sobie nie wyobraża, abyśmy to mogli zrobić bez ekwiwalentu. Dotychczasowy wpływ rozdzielimy na dwie części. Na karty rejestracyjne, które pokryją dotychczasowe dochody samorządu terytorialnego, gospodarczego i szkolnictwa zawodowego z dodatków do świadectw przemysłowych. Kwotę natomiast, którą z dotychczasowych świadectw otrzymuje Skarb Państwa, obniżamy o kwotę wynikającą z przewidzianej ustawowo od 1. I. 1939 r. zniżki podatku obrotowego o 0,1 proc. i pozostałą część, t. j. prawie połowę dotychczasowych wpływów skarbowych ze świadectw, przenosimy do podatku obrotowego, podwyższając jego stawkę o 0,1 proc. dla niektórych kategorii płatników. W przeliczeniu tym pewna dalsza zniżka wpływów Skarbu Państwa, która wyniknie ponad zniżkę o 0,1 proc. od 1939 r., pójdzie na korzyść drobnych płatników.

W podatku dochodowym wystąpimy o upoważnienie Ministra Skarbu do zryczałtowania podatku dla drobniejszych płatników; zasada ugody, która tak dobrze zdała egzamin, doznałaby rozszerzenia. Podwójne opodatkowanie — do czasu zasadniczej reformy — zamierzam uchylić przez zwolnienie u osób fizycznych dywidend wypłacanych przez spółki akcyjne i procentów od udziałów w spółkach z o. o. Przypominam wreszcie, że podatek specjalny proponuję wydatnie obniżyć, a tym samym zachować dla obrotu gospodarczego zwyż 70 milj. złotych.

W dziale podatków pośrednich zwracam się do Izb o upoważnienie do obniżania stawek, dotyczących piwa, drożdży i patentów od sprzedaży piwa."

Szereg dalszych problemów, które poruszył p. wicepremier Kwiatkowski, zasługuje na odrębne rozważenie (np. sprawy inwestycyjne, Centralnego Okręgu, etatyzm i interwencjonizm).

Polityka gospodarcza obecnego rządu stawia duże cele: uaktywnienie elementu polskiego we wszystkich dziedzinach przedsiębiorczości, taką rozbudowę przemysłu, by miasta mogły wchłonąć 10 milionów ludzi ze wsi.

Wszyscy to rozumieją, że osiągnięcie tych celów będzie możliwe tylko przez usunięcie wszystkich tkwiących jeszcze u nas strukturalnych i organizacyjnych wad, oraz przy najdalej idącej współpracy wszelkich twórczych ośrodków pracy gospodarczej. Wskazywanie zaś istniejących, lub choćby tylko subiektywnie obserwowanych niedomagań — nie musi być koniecznie „psychozą szukania zła", o której wspominał p. wicepremier w exposé. **Ł.**

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysł. na rok 1938.

Okólnikiem z dnia 26 listopada 1937 r. L. D. V. 39640/4/37 udzieliło Ministerstwo Skarbu wykupującym świadectwa przemysłowe na r. 1938 szeregu ulg. Obok licznych ulg dla handlu, których tutaj nie podajemy, cytowany okólnik Ministerstwa Skarbu przewiduje o ile chodzi o przemysł, dwie kategorie ulg a mianowicie: 1. ulgi **z urzędu** (a więc bez obowiązku składania indywidualnych podań) i 2. ulgi, które przysługiwać będą **na skutek indywidualnych podań płatników.**

Pierwszą kategorię ulg a więc ulgi **z urzędu** omawia część I-sza okólnika. Ulgi te polegają, podobnie jak w roku zeszłym na podwyższeniu ustawowej górnej granicy dopuszczalnego przy poszczególnych kategoriach świadectw zatrudnienia dla przedsiębiorstw przemysłowych wymienionych w cz. II lit. C rozdziały XIV, XVIII i XIX taryfy.

Wyjaśniamy, że rozdział XIV wymienia: „miodosytnie, zakłady wyrabiające lakier spirytusowy i politurę".

Rozdział XVIII wymienia: „przędzalnie, blicharnie, farbiarnie i apretury, walcownie żelaza, stali, cynku i miedzi, fabryki drutu, wagonów i maszyn, rur, odlewnie miedzi i bronzu, zakłady wytapiania tłuszczów, fabryki ekstraktów z tłuszczów i olejów, margaryny, mydła, stearyny, oraz garbarnie, fabryki artykułów chemicznych, kosmetycznych, aptecznych, farb, ekstraktów farbiarskich, lakierów terpentynowych, laku, szuwaksu, rafinerii nafty, olejów mineralnych, gazoliny i smarów, asfaltu, gudronitu, parafiny i cerezyny".

Rozdział wreszcie XIX wymienia: „wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe, nie wymienione w poprzednich ustępach, tudzież zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo".

Nie objęta zatem pozostała pewne ilość przedsiębiorstw, dla których przeważnie kryterium świadectwa przemysłowego jest nie stan zatrudnienia, a rozmiary produkcji wzgl. urządzenia techniczne. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa wymienione w rozdziale XIV (miodosytnie, zakłady wyrabiające lakier spirytusowy i politurę), to ulg dla tych przedsiębiorstw szczegółowo nie będziemy omawiali, albowiem przedsiębiorstwa tej grupy są mało rozpowszechnione i do Związku naszego nie należą. Nadmieniamy tylko ogólnie, że dla tych przedsiębiorstw przewiduje okólnik w kategoriach II, III, IV i V świadectw przemysłowych, podniesienie górnej dopuszczalnej liczby zatrudnienia robotników o 25 proc.

Co się zaś tyczy przedsiębiorstw wymienionych w części II lit. C rozdziały XVIII i XIX taryfy, a więc przedsiębiorstw stanowiących przytłaczającą większość przemysłu, to okólnik przewiduje dla nich podwyższenie górnej granicy zatrudnienia w szczegółach jak niżej:

Dla przedsiębiorstw z rozdziału XVIII.

Kat.	II	przy zatrudnieniu	najwyżej	625	robotn.	(ustawowo było	500)
„	III	„ „	„	250	„	„ „	200)
„	IV	„ „	„	125	„	„ „	100)
„	V	„ fabr. ręczn.	„	70	„	„ „	50)
		„ stos. siln. mech.	„	35	„	„ „	25)
„	VI	„ fabr. ręczn.	„	25	„	„ „	15)
		„ stos. siln.	„	15	„	„ „	10)
„	VII	„ fabr. ręczn.	„	12	„	„ „	9)
		„ stos. siln. mech.	„	10	„	„ „	7)

†

Dnia 8 grudnia zmarł ś. p.

KAROL SANDER

długoletni członek naszego Związku. Niechaj spoczywa w spokoju!

Zarząd i Rada Związku Fabrykantów

tow. zap. w Poznaniu

Dla przedsiębiorstw z rozdziału XIX.

Kat.	II	przy zatrudnieniu najwyżej	1250	robotn.	(ustawowo	było	1000)
„	III	„ „ „	625	„	„	„	500)
„	IV	„ „ „	250	„	„	„	200)
„	V	„ fabr. ręczn. „	100	„	„	„	50)
		„ stos. siln. mech. „	50	„	„	„	25)
„	VI	„ fabr. ręczn. „	25	„	„	„	15)
		„ stos. siln. mech. „	15	„	„	„	10)
„	VII	„ fabr. ręczn. „	12	„	„	„	9)
		„ stos. siln. mech. „	10	„	„	„	7)

Powyższe ulgi zatem obowiązują z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań).

W części II-ej przewiduje okólnik nadto ulgi, które mogą być przyznane **na skutek indywidualnych podań płatników.**

Okólnik upoważnia:

1. **Urzędy Skarbowe** do:
zezwalania **przedsiębiorstwom przemysłowym** wymienionym w cz. II lit. C rozdziały XVIII i XIX taryfy kat. VI i VII na **dodatkowe zatrudnienie** robotników w okresie najwyżej **60 dni ponad normy ulgowe** ustalone w powyższej tabeli z tym, że przedsiębiorstwo prowadzone na podstawie **świadectwa przemysłowego kategorii szóstej** może dodatkowo zatrudnić przy fabrykacji ręcznej najwyżej 5 robotników, a przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 3 robotników, natomiast przedsiębiorstwo prowadzone na podstawie **świadectwa przemysłowego kategorii siódmej** — przy fabrykacji ręcznej najwyżej 3 robotników, zaś przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 2 robotników;

2. **Izby Skarbowe** (Urząd Wojewódzki Śląski):
a) do przyznawania ulg w świadectwach przemysłowych na rok 1938 nie objętych postanowieniami części I okólnika oraz przekraczających uprawnienia urzędów skarbowych w zakresie indywidualnych ulg, przewidziane w części II okólnika,
b) do darowania płatnikom skutków wniesienia podań o ulgi po terminach w okólniku wyznaczonych.

A więc Izby Skarbowe uprawnione są do udzielania wszelkich innych mieszczących się poza ramami okólnika, w szczególności dalej idących ulg w wykupnie świadectw przemysłowych.

Termin na wnoszenie podań o ulgi z części II-ej okólnika wyznaczony został do dnia 31 grudnia 1937 r. włącznie, o ile chodzi o przedsiębiorstwa uruchamiane w 1938 roku lub wykonywane sezonowo w 1938 roku, podania o ulgi winny być wnoszone w terminie do dni 14 po uruchomieniu (rozpoczęciu wykonywania) przedsiębiorstwa lub zajęcia przemysłowego.

Podania o ulgi należy wnosić do właściwego urzędu skarbowego.

Postanowienia izb skarbowych (Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego) na wniesione do dnia 31 grudnia 1937 r. podania o ulgi winny być wydane i doręczone płatnikom w terminie do dnia 1 maja 1938 r., postanowienia urzędów skarbowych na wniesione do dnia 31 grudnia 1937 r., podania o ulgi — w terminie do dnia 1 kwietnia 1938 r.

Na podania o ulgi w świadectwach przemysłowych dla przedsiębiorstw uruchamianych lub wykonywanych sezonowo w 1938 roku, izby skarbowe (Urząd Wojewódzki Śląski) powinny wydać postanowienia i doręczyć je płatnikom w terminie 10 tygodni od daty złożenia podania, natomiast urzędy skarbowe — w terminie 8 tygodni od daty złożenia podania.

Okólnik przewiduje, że w razie nie wydania lub nie doręczenia postanowienia w zakreślonych wyżej terminach, uważa się wyrażoną w podaniu prośbę za uwzględnioną całkowicie, jeżeli uprawnioną do jej przyznania jest izba skarbowa (Urząd Wojewódzki Śląski) lub też za uwzględnioną w granicy najwyższej ulgi przewidzianej dla danego przedsiębiorstwa w części II okólnika, jeżeli chodzi o uprawnienia przewidziane w tej części okólnika dla urzędów skarbowych.

Podania złożone po terminie pozostawiane będą bez rozpatrzenia. O pozostawieniu podania bez rozpatrzenia urząd skarbowy zawiadomi płatnika pisemnie.

Wreszcie okólnik przewiduje, że **na skutek indywidualnych podań płatników bądź też z urzędu** — przy sposobności lustracji przedsiębiorstwa — **upoważnia się urzędy skarbowe do:**
zezwalania na prowadzenie **przedsiębiorstw przemysłowych, zajęć rzemieślniczych i rękodzielniczych,** wymienionych w cz. II lit. C rozdział XIX taryfy, stanowiącej załącznik do art. 25 ustawy o państwowym podatku przemysłowym **na podstawie półrocznego** (za cenę półrocznego) **świadectwa przemysłowego bądź bez świadectwa przemysłowego,** o ile przedsiębiorstwo prowadzone jest wyłącznie przez samego właściciela.

—o—

Wszystkich CZŁONKÓW prosimy, aby w razie wątpliwości przy wykupnie świadectw przemysłowych, zwracali się po wyjaśnienia do Związku Fabrykantów.

Walka z bezrobociem w Wielkopolsce.

Ostatnio czynniki społeczne i rządowe zainicjowały akcję pomocy zimowej dla bezrobotnych w okresie 1937/38 r. Problem walki z bezrobociem i jego skutkami ponownie wszedł w krąg bezpośredniej aktualności, z której zresztą, niestety, nigdy nie schodził, a jedynie przejściowo, w miesiącach wiosennych i letnich nieco tracił na ostrości. W obliczu nowej kampanii na rzecz pomocy zimowej, warto przypomnieć sobie poszczególne etapy dotychczasowej walki z bezrobociem w Polsce.

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, wydana w r. 1924, przewidywała, że uprawnionymi do korzystania z zasiłków są robotnicy, którzy co najmniej przez 20 tygodni w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia swego bezrobocia pozostawali w stosunku najmu pracy. Wysokość zasiłku wahała się w granicach od 30 do 50 proc. zarobku w zależności od stanu rodzinnego. Czas korzystania z zasiłku wynosił 13 tygodni, mógł jednak być przedłużony do 17 tygodni.

Ciężary, jakie ustawa nakładała na państwo, były znośne w latach „prosperity", stały się jednak niemożliwymi do zniesienia w latach kryzysowych. Skoro bowiem w r. 1928 ogólna kwota dochodu Funduszu Bezrobocia wynosiła 51 miln. zł, a wydatki 26,1 miln. zł, to już w następnym, jeszcze „dobrym" roku 1929 suma wydatków (55,6 miln. zł) przekroczyła sumę dochodów (53 miln. zł). Lata 1930 i 1931 przyniosły spadek dochodów Funduszu Bezrobocia (ok. 40 miln. zł), przy równoczesnym gwałtownym wzroście wydatków, przekraczających rocznie sumę 110 miln. zł.

Przeprowadzona w r. 1932 nowelizacja ustawy przyniosła szereg obostrzeń w zakresie wypłacania zasiłków, a przez to urealniła budżet Funduszu Bezrobocia. Odciążenie finansów publicznych wyraziło się spadkiem kwot wydatkowych na zasiłki z 110 miln. złotych na 32 miln. zł w r. 1933.

Reforma zabezpieczenia na wypadek bezrobocia polegała zresztą nie tylko na mechanicznym obcięciu świadczeń na rzecz bezrobotnych, ale i na zmianie formy pomocy. Powstał wówczas Fundusz Pracy, któremu postawiono za zadanie produkcyjną walkę z bezrobociem na drodze uruchomienia wielkich robót publicznych. Kwoty, jakie w następnych latach przeznaczono na roboty wzrastały z roku na rok, tak np. na opłacenie robocizny na robotach publicznych w r. 1936/37 przeznaczono kwotę 96 miln. zł.

Jednak akcja zasiłkowa oraz akcja zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych nie wyczerpały zagadnienia. Ciągle bowiem czekała na rozstrzygnięcie kwestia, w jakiej formie nieść pomoc bezrobotnym w okresie, kiedy ze względu na warunki atmosferyczne prowadzenie robót publicznych nie jest możliwe. W okresie zimy i wczesnej wiosny niezbędną okazała się akcja (wzorowana na przykładzie niemieckim) doraźnej pomocy niesionej przez całe społeczeństwo tym wszystkim, którzy nie znajdując dostatecznego zatrudnienia, uprawniającego ich do nabycia prawa do zasiłków, pozbawieni są w okresie najtrudniejszych do przebycia miesięcy wszelkich zasobów finansowych.

Warto tutaj zanotować, iż wartość ofiar zebranych w ciągu ubiegłej zimy (w formie gotówki i produktów) wyniosła kwotę 33 miln. złotych, a z pomocy zimowej skorzystało w grudniu 323 tys. rodzin, a w marcu r. b. 370 tys. rodzin oraz pół miln. dzieci dożywianych w szkołach.

Można różnie zapatrywać się na metody walki z bezrobociem, można nie bez słuszności utrzymać, iż nie byłoby bezrobocia w razie zmiany polityki gospodarczej, faktem jednak pozostanie, iż w chwili obecnej mamy bezrobotnych, pozbawionych środków do życia, dla których zima będzie ciężka. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż podczas gdy w całej Polsce ilość bezrobotnych na przestrzeni ostatnich kilku lat wykazuje tendencję raczej malejącą, w Wielkopolsce daje się zauważyć zjawisko — wzrostu bezrobocia. Słuszności powyższej obserwacji dowodzą m. i. cyfry bezrobotnych zarejestrowanych w miesiącu wrześniu w Polsce i w Wielkopolsce (Polska „P", Wielkopolska „W"):

IX 1934 — P 289.220, W 32.666
IX 1935 — P 254.704, W 34.345
IX 1936 — P 265.954, W 43.205
IX 1937 — P 251.376, W 41.241

Okazanie pomocy bezrobotnym jest zatem obowiązkiem społecznym tym pilniejszym, im wyższy jest stopień nasilenia bezrobocia.

Z ogólnego Zebrania Związku Izb Przemysł. - Handl.

W zebraniu powyższym wzięli udział: Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman, pp. podsekretarze stanu K. Morawski, A. Rose i M. Sokołowski oraz dyrektorzy departamentów pp. W. Martin, dr J. Lubowicki, Zadrowski i Geppert.

Prezes Związku Izb b. min. Klarner po powitaniu Pana Ministra i Wiceministrów wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. scharakteryzował sytuację gospodarczą Polski i wskazał, że wskaźnik akcyj przemysłowych, jako symboliczny barometr koniunktury podniósł się z 39,4% na początku roku do 48,2% we wrześniu, załadowaniu wagonów osiąga już poziom z r. 1928, a wkłady w bankach dochodzą już do swego maksimum.

Fakty te świadczą, że w obecnej naszej sytuacji gospodarczej brak jest podstaw, któreby upoważniały nas do pesymizmu. Niemniej jednak występują na rynku polskim pewne symptomaty nerwowości, co każe nam obserwować rozwój naszych stosunków gospodarczych z dużą czujnością i przezornością.

W dalszym ciągu p. prezes Klarner podkreślił konieczność usuwania hamulców, leżących na drodze automatyzmu gospodarczego; należy do nich sprawa wysokości i rozłożenia obciążeń publicznych w Polsce, wymagająca rewizji zarówno w dziedzinie podatków i opłat, jak i w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Mówca zaapelował do Pana Ministra o zacieśnienie i pogłębienie współpracy czynników rządowych i organów administracji państwowej z samorządem gospodarczym, co pozwoli izbom skuteczniej spełniać rolę czynnika koordynującego w sposób obiektywny potrzeby życia gospodarczego z założeniami państwowej polityki gospodarczej i odwrotnie.

Po przemówieniu Prezesa Związku Izb, referat w sprawie reformy podatkowej wygłosił p. radca Schaetzel z Izby Lwowskiej, a w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych, radca Prot z Izby Sosnowieckiej.

Sprawę nowelizacji prawa przemysłowego omówili pp. dr Bornet (Izba Łódzka), dyr. Mianowski (Izba Krakowska) i dr Wachtel (Izba Lwowska). W sprawie tej powzięto rezolucję.

Skarb. - Finanse

W sprawie wartości obiegowej budynków fabrycznych, podlegających podatkowi od nieruchomości.

Praktyka urzędów skarbowych w sprawie ustalania podstaw wymiaru podatku od nieruchomości dla budynków fabrycznych w ostatnich czasach idzie z reguły w kierunku oszacowania ich wartości obiegowej w myśl przepisu ust. 4 art. 6 dekretu Prezydenta R. P. z 14. I. 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 14) — z zupełnym pominięciem możliwości przyjęcia wartości ujawnionej w bilansie za wartość obiegową podlegających opodatkowaniu obiektów, w myśl przepisu zawartego w ostatnim zdaniu ust. 6 art. 6 powołanej ustawy. Nawet w wypadkach, w których płatnik nie tylko godzi się na przyjęcie wartości bilansowych, lecz wyraźnie o przyjęcie jej za podstawę wymiaru podatkowego prosi, spotyka się zwyczajnie z odmową i stosowaniem metody oszacowania.

Praktykę tego rodzaju, jakkolwiek zgodną z obowiązującymi przepisami, należy — w odniesieniu do obiektów fabrycznych — uznać za nieracjonalną i dla sprawy sprawiedliwości i obiektywności wymiarów podatkowych szkodliwą, ponieważ:

(1) budynki fabryczne w normalnych stosunkach gospodarczych nie są przedmiotem obiegu,

(2) ustalenie wartości drogą porównania z cenami budynków innej — chociażby tego samego rodzaju — fabryki jest w rzeczywistości niemożliwe, ze względu na zbyt wielką różnorodność przyczyn, dla których i warunków, pośród których budynki poszczególnych przedsiębiorstw fabrycznych powstają.

Wartości obiegowej zatem budynków fabrycznych w rzeczywistości nie ma, a rzekomą ich wartość obiegową służącą za podstawę wymiaru podatku od nieruchomości nigdy nie szacuje się na podstawie cen płaconych w roku poprzedzającym rok podatkowy za takie same lub podobne nieruchomości fabryczne, jak tego wymaga ust. 6 art. 6 cyt. ustawy, lecz ustala się ją fikcyjnie na podstawie różnych obliczeń z tym przepisem niezgodnych, ani żadnymi przepisami nieprzewidzianych.

Jeżeli tego rodzaju obliczenia byłyby idealnie ścisłe i dokładne, to wyprowadzone wartości powinnyby odpowiadać w zupełności wartości budynków, ujawnionej w bilansie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych, ponieważ ta ostatnia również wykazuje koszty nabycia (budowy) z potrąceniem zużycia. Cały zatem efekt uciążliwej i trudnej przy większych obiektach fabrycznych pracy biegłych, oraz wysokich kosztów oszacowania opłaconych z reguły przez płatnika, sprowadza się w najlepszym wypadku do stwierdzenia wartości bilansowej.

Ponieważ takie idealnie dokładne obliczenia w praktyce nie mają miejsca, przeto wyprowadzone w drodze oszacowania przez biegłych nie odpowiadają zazwyczaj ani wartości obiegowej budynków fabrycznych, jak tego wymaga ustawa o podatku od nieruchomości, ani istotnej wartości technicznej z uwzględnieniem stopnia zużycia w miarodajnym dla wymiaru czasie, bo ta musi być zgodna z prawidłowo wyprowadzoną wartością w bilansie.

Wobec (1) faktycznej niemożliwości ustalenia wartości obiegowej budynków i budowli fabrycznych, dla braku obiegu nimi, a tym samym dla braku cen płaconych za takie same lub podobne przedmioty majątkowe, oraz (2) zupełnej fikcyjności obiegowej wartości ustalonej w drodze oszacowania przez biegłych, należy uznać, że ujawniona w bilansie prawidłowych ksiąg handlowych wartość omawianych przedmiotów, jakkolwiek również nie stanowi wartości obiegowej, wyraża bez porównania bardziej prawdziwą ich wartość faktyczną, jak choćby najbardziej szczegółowe i dokładne oszacowanie przez biegłych.

Z tej przyczyny, jak również dla uniknięcia zbędnego przewlekania sprawy załatwienia licznych odwołań, oraz uniknięcia wysokich a zarazem zupełnie zbędnych z oszacowaniem związanych kosztów, które znacznie podrażają przedmiotowy podatek, Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu zwróciła się do Związku Izb z wnioskiem o wystąpienie do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia, ażeby ustalenie wartości obiegowej budynków fabrycznych w drodze oszacowania przez biegłych dla celów wymiaru podatku od nieruchomości, były dokonywane tylko w wypadkach nieprowadzenia przez płatnika ksiąg handlowych lub uznania jego ksiąg handlowych za nieprawidłowe.

Ulgi przy spłacie zaległości podatkowych.

Z dniem 31 marca 1938 r. upływa termin odroczenia zaległości podatkowych.

Bezzwłocznie po upływie tego terminu, a więc z dniem 1 kwietnia 1938 r. urzędy skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania tych z pośród odroczonych zaległości, które nie zostały zlikwidowane w okresie odroczenia.

W związku z tym przypominamy, że ta część zaległości odroczonych do dnia 31 marca 1938 r., która pozostanie nieuregulowana po zastosowaniu umorzeń, przewidzianych odnośnym rozporządzeniem, może być spłacona w okresie odroczenia na dogodnych warunkach, gdyż wpłaty dokonane do dnia 31 marca 1938 r. na poczet tych zaległości, pokrywają zaległość w stosunku 150% (np. wpłata 100 zł pokrywa 150 zł zaległości), ponadto zaś powodują umorzenie odsetek przypadających od uiszczonych w ten sposób zaległości aż po dzień wpłaty.

Zaznaczyć przy tym należy, że wpłaty te mogą być dokonywane obligacjami 6% pożyczki wewnętrznej (Narodowej), oraz 5% pożyczki konwersyjnej z r. 1924.

Podatek dochodowy (orzeczenia S. N.)

„Wysokość dochodu ze źródła nie objętego zeznaniem przyjęta do wymiaru podatku dochodowego musi być w myśl art. 76 § 2 i 5; 108 § 2 i 123 O. P. (poz. 346/34 Dz. U. R. P.) poparta danymi faktycznymi, zawartymi w aktach i podanymi do wiadomości podatnika najpóźniej w decyzji odwoławczej“ (10 lutego 1937 r. L. Rej 806/36).

„Zasada, iż podwójne opodatkowanie tego samego dochodu z tego samego podatnika jest niedopuszczalne, ma zastosowanie także w przypadku zmiany okresu wymiarowego przez przejście z roku kalendarzowego na gospodarczy przy eksploatacji źródła dochodowego“ (10 lutego 1937 r. L. Rej. 7697/34).

„a) Przejście z roku operacyjnego na rok kalendarzowy nie uzasadnia obowiązku złożenia więcej niż jednego zeznania na odnośny rok podatkowy; zeznanie obejmować winno całość dochodów uzyskanych w czasie od końca okresu, który był przedmiotem opodatkowania w poprzednim roku podatkowym, do końca okresu kalendarzowego lub operacyjnego, najbliższego początkowi danego roku podatkowego.

b) Uznanie prawidłowości ksiąg jest wnioskiem logicznym, wynikającym z jednej strony z faktu prowadzenia tych ksiąg w pewien sposób, z drugiej strony z istniejących przepisów prawnych, zwyczajów kupieckich i prawideł księgowości.

c) Tylko fakt istnienia pewnego konkretnego zwyczaju kupieckiego lub specjalnego prawidła księgowości może być w razie sporu między władzą a płatnikiem co do prawidłowości ksiąg przedmiotem dowodu z biegłych.

d) Przewidziany w art. 3 ustawy z 18. III. 1932, poz. 226 Dz. Ust. rachunek przejściowy różnic kursowych nie musi w księgach nosić ściśle temu odpowiadającej normy, byle miał on charakter rachunku przejściowego i skupiał w sobie różnice kursowe, wymienione w tymże przepisie (10. II. 1937 r. L. Rej. 8102/34.

Ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych.

Komisja skarbowa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych rozpatrywała ostatnio sprawę przedłużenia wygasających w dniu 1 stycznia 1938 r. ulg dla nabywców pojazdów mechanicznych. Przede wszystkim stwierdzono, iż obecnie obowiązujące ulgi nie ułatwiają kupna samochodu osobom mniej zarabiającym. Tymczasem osoby posiadające większe dochody mogą uzyskać ulgi znacznie wyższe. Z tych względów, w celu ułatwienia nabycia samochodu osobom zamożnym, komisja wyraziła opinię, iż należy wprowadzić ulgę stałą, wynoszącą 20 proc. ceny samochodu, dla tych nabywców, którzy przy obliczeniu ulgi proporcjonalnie do dochodu, uzyskaliby zwrot podatku niższy, niż 20 proc.

Szereg osób, które opłacają mały podatek dochodowy, nie mógłby wykorzystać tej ulgi w ciągu jednego roku, gdyż ich podatek może być niższy od sumy ulgi. Mając to na względzie, komisja wyraziła opinię, iż osoby, płacące podatek niższy, niż wynosi ulga, winny mieć możność potrącania jej w ciągu 4 lat następnych, aż do zupełnego wykorzystania ulgi.

Niezależuie od tego podkreślono, iż należy przyznać ulgi nabywcom wszelkich pojazdów mechanicznych, jak autobusy, samochody ciężarowe i traktory, nie zaś wyłącznie nabywcom samochodów osobowych. Przytem dla nabywców autobusów, traktorów i samochodów ciężarowych należy znieść granicę 12.000 zł ceny nabycia, poza którą nie udziela się ulg obecnie.

Nabywcy samochodów osobowych, których cena przekracza 12.000 zł winni mieć również możność uzyskania ulg w granicach tej sumy.

Wpływy i wydatki budżetowe.

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za m-c listopad, będący 8-ym miesiącem br. budżetowego, wykazują dochody w kwocie 206,710 tys. zł i wydatki w sumie 203.767 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 2.943 tys. zł w porównaniu z 1.583 tys. zł w listopadzie 1936 r.

Dochody w listopadzie rb. wyższe są niż w listopadzie 1936 r. o 21,9 miln. zł, przy czym wzrost ten przypada na wszystkie najważniejsze źródła dochodów skarbowych, jak podatki bezpośrednie, pośrednie, cła, monopole i przedsiębiorstwa państwowe.

Wydatki, zgodnie z wykonywanym budżetem i ustawami o kredytach dodatkowych, większe są w porównaniu z listopadem r. ub. o 20,4 miln. zł; we wzroście tym największą rolę grają wydatki na obsługę długów krajowych i zagranicznych, które wyniosły 29,4 miln., gdy w listopadzie r. ub. 20,6 miln. zł.

Nadwyżka za pierwsze 8 miesięcy br. budżetowego wynosi 6.588 tys. zł. w porównaniu z 2.037 tys. zł, w tym samym okresie ub. r. budżetowego.

Sprawy socjalne.

Przedłużenie obniżki składek socjalnych.

W ostatnich numerach pisma donosiliśmy, że z końcem r. b. wygasa czasowe obniżenie szeregu składek socjalnych, które obowiązywały przez ostatnie dwa lata.

Informowaliśmy również o staraniach sfer gospodarczych w kierunku utrzymania tych obniżek, podając treść memoriału Związku Fabrykantów.

Ostatnio Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy przedłużającej tę obniżkę ubezpieczeń emerytalnych na dalszy rok (1938). Projekt ten uzyska moc obowiązującą po uchwaleniu przez Izby ustawodawcze.

Zasiłek z braku pracy.

„W myśl art. 1 p. 1 ustawy z 22 marca 1933 (poz. 229 Dz. Ust.) dla wymiaru zasiłku z powodu braku pracy pracowników umysłowych, którzy pobierali wynagrodzenie miesięczne przekraczające 720 zł, miarodajną jest płaca podstawowa w kwocie 720 zł“. (16. IX. 1936 r. L. Rej. 8009/34).

Ustawa z dnia 2. VII. 1932 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (art. 29).

Okoliczność iż pracodawca zwleka z wydaniem pracownikowi zaświadczenia o zwolnieniu z pracy, nie uzasadnia jego odpowiedzialności za szkodę, wynikłą wskutek opóźnionego zgłoszenia się pracownika do Zarządu Funduszu Bezrobocia o zasiłek, chociaż bowiem art. 29 ustawy z dnia 2. VII. 1932 nakłada na pracodawcę obowiązek wydania zaświadczenia o zwolnieniu z pracy, jednak stosownie do § 1 rozp. Min. Pracy i Opieki Społecznej z 2. VII 1932 (Dz. U., poz. 556), warunkiem uzyskania zasiłku z Funduszu Bezrobocia jest zgłoszenie się samego pracownika ubiegającego się o zasiłek, a § 5 tegoż rozporządzenia przewiduje tryb postępowania w przypadku, gdy zgłaszający się o zasiłek nie może przedstawić zaświadczenia o zwolnieniu z pracy (20. XI. 1935 — C I 1711/35).

Pomoc zimowa a podatek dochodowy.

Wydatki na pomoc zimową bezrobotnym są niczym innym, jak wydatkami na cele walki z bezrobo-

ciem. Kwestię tę, nader aktualną z uwagi na nowo rozpoczęty okres pomocy zimowej regulują prawie że „generalnie“ dwa następujące okólniki Ministerstwa Skarbu, na które to okólniki należy się powoływać w wypadku kwestionowania potrącalności danych wydatków przez władze skarbowe:

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 5 października 1931 r. L. D. V. 5027/2/31. Pragnąc przyczynić się do zwalczania bezrobocia, poleca Ministerstwo Skarbu, przy ustalaniu dochodu podatkowego osób prawnych, zaliczać do kosztów uzyskania dochodu podlegających potrąceniu na podstawie art. 6 ustawy — wszelkiego rodzaju wydatki poniesione przez te osoby na cele walki z bezrobociem.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 12 stycznia 1933 r. L. D. V. 56579/2/32. W związku z akcją zwalczania bezrobocia, która trwa w dalszym ciągu, przypomina się postanowienia okólnika z 5 października 1931 r. L. D. V. 5027/2/31 w myśl którego, przy ustalaniu dochodu podatkowego dla osób prawnych, opodatkowanych na zasadzie art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym, należy zaliczać do kosztów potrącalnych w myśl art. 6 ustawy — wszelkiego rodzaju wydatki i świadczenia poniesione przez te osoby na cele walki z bezrobociem, względnie na cele pomocy bezrobotnym.

O ile chodzi o pozostałych płatników podatku dochodowego, upoważnia się Izby Skarbowe do umarzania im podatku, przypadającego od świadczeń na rzecz zwalczania bezrobocia. Umorzenie powyższe może mieć miejsce tylko do płatników prowadzących prawidłowe księgi handlowe, względnie księgi gospodarcze i to na ich prośbę, pod warunkiem jednak, że świadczenia na rzecz zwalczania bezrobocia zostały uwidocznione w księgach i miały wpływ na wysokość dochodu, ustalonego dla wymiaru podatku dochodowego na dany rok gospodarczy.

O ile nam wiadomo Izba Skarbowa w Poznaniu interpretuje powyższe orzeczenia po tej samej linii i wydała odpowiedni okólnik do Urzędów Skarbowych.

Procedura potrącania przez osoby fizyczne sum wydatkowanych na pomoc zimową bezrobotnym jest jednak nie zadawalająca i sfery gospodarcze czynią zabiegi, aby potrącanie odbywało się na tych samych warunkach jak dla osób prawnych.

Handel zagraniczny.

Uzależnienie przywozu wełny od nabycia odpowiedniej ilości wełny krajowej.

Wydane zostało zarządzenie, uzależniające przywóz wełny zagranicznej w okresie kontyngentowym listopad - grudzień od zakupu, względnie zadeklarowania nabycia odpowiedniej ilości wełny krajowej. Związanie importu wełny ze zbytem wełny krajowej zostało po raz pierwszy wprowadzone w lipcu r. b., a następnie przejściowo zawieszone na okres wrzesień - październik. Omawiane zarządzenie o wiązaniu importu wełny obowiązywać będzie aż do odwołania.

Zwolnienie od podatku obrotowego eksportu dokonanego za pośrednictwem spedytorów i agentów.

W wyroku z dnia 14 września 1937 r. L. rej. 421/35 Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił tezę, że „eksport, wykonany przez spedytora, czy też agenta działającego nie na rachunek własny, lecz na rachunek osoby sprzedającej towar — będzie zawsze eksportem bezpośrednim — w rozumieniu przepisów art. 3 p. 15 ustawy o państwowym podatku przemysłowym; tego rodzaju eksport korzysta zatem z całkowitego zwolnienia od podatku obrotowego pod warunkiem udowodnienia go prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi oraz przedstawienia dowodów stwierdzających fakt eksportu.

Uzasadniając powyższy wyrok, Najwyższy Trybunał Administracyjny powołał się na swój poprzedni wyrok z dnia 13 maja 1936 r. L. rej. 10273/34, w którym stanął na stanowisku, że przepis art. 3 p. 15 ustawy o państwowym podatku przemysłowym wyłącza od zwolnienia podatkowego obroty z eksportu, dokonanego przez osoby trzecie, z wyjątkiem wspólnych biur sprzedaży.

W cytowanym wyroku z dnia 14 września 1937 r. Najwyższy Trybunał Administracyjny wyraził zapatrywanie, że za takie trzecie osoby nie można jednakże — w rozumieniu powołanego przepisu art. 3 p. 15 ustawy, uważać osób, które wprawdzie przedsiębiorą czynności, powodujące przejście towaru eksportowanego za granicę Państwa Polskiego, we własnym imieniu, jednak czynności tych dokonują na rachunek właściwego eksportera (a więc np. spedytorzy, agenci itp.).

Współdziałanie bowiem takich trzecich osób ogranicza się jedynie do pewnych świadczeń i usług na rzecz osoby dającej zlecenie i nie może mieć wpływu na charakter danej transakcji eksportowej, z której ekwiwalent uzyskuje jedynie osoba dająca zlecenie. (GSI).

Różne.

Plan inwestycyjny na r. 1938 w granicach 1 miliarda złotych.

Jak wynika z przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego, wygłoszonego w Sejmie, na inwestycje publiczne w roku 1938 wydatkowana będzie suma 911 milionów złotych, a więc blisko o 100 milionów wyższa, aniżeli w roku bieżącym.

Na zmobilizowanie tego funduszu złożą się różne sumy. I tak na roboty publiczne i inwestycje przewidziano w budżecie państwa 200 milionów, z Funduszu Pracy 60 milionów złotych.

Nowy plan inwestycyjny na rok 1938 obejmie wydatki w sumie 450 milionów złotych. Przedsiębiorstwa państwowe i monopole będą mogły we własnym zakresie przeznaczyć na inwestycje 45 milionów zł. Na rozbudowę kolei Śląsk - Gdynia wydatkowanych będzie 29 mil. zł. Z pieniędzy tych wybudowaną będzie m. in. linia kolejowa Siemkowice - Częstochowa, która połączy Zagłębie Dąbrowskie z Gdynią.

Z kredytów towarowych i roboczych, krajowych i zagranicznych wpłynie suma 100 mil. zł. Wliczone są tu także wpływy z następnej transzy pożyczki francuskiej. Województwo śląskie zainwestować ma we własnym zakresie 15 mil. zł. Kredyty rezerwowane dodatkowo dla samorządów wyniosą 12 mil. zł.

Z podsumowania tych liczb otrzymujemy sumę 211 miln. zł.

Jeżeli do tego dodać sumy, leżące w bankach i niewykorzystane w r. b., oraz sumy przeznaczone przez samorządy na inwestycje miejskie, to ogólna suma wydatków na inwestycje publiczne w r. 1938 dojdzie do miliarda złotych.

Pomyślne rezultaty poszukiwań rud żelaznych w powiecie Koneckim.

Poszukiwania rudy żelaznej i badania prowadzone energicznie od szeregu miesięcy w wielu miejscowościach pow. koneckiego, a zwłaszcza w okolicy Chrewisk, Niekłania i Stąporkowa coraz szerzej ujawniają w skałach płonnych pokłady rud żelaznych pod dwiema postaciami, a mianowicie rudy limonitowe, czyli żelaziaki brunatne i rudy ilaste, natury syderytowej. Napotkano również właściwy sferosyderyt ilasty pod postacią twardych zbitych nerkowatych brył. Miąższość rud wynosi najczęściej około 45 cm, a zawartość żelaza w stanie surowym około 35%. Wysiłki poszczególnych kopalń na terenie powiatu do wydobywania rud zostały ostatnio wzmożone tak dalece, że stan zatrudnienia został obecnie w wielu kopalniach poważnie zwiększony i w dalszym ciągu wykazuje tendencję do wzrostu.

Zakończenie prac Komisji dla Zbadania Gospodarki Przedsiębiorstw Państwowych.

W dniu 23 listopada r. b Prezydium Komisji do Zbadania Gospodarki Przedsiębiorstw Państwowych w osobach panów: Olszewskiego — Prezesa Komisji, Zadrowskiego i Hołyńskiego — zastępców, prezesa Bruna, dr Maciszewskiego i Snopczyńskiego — członków Prezydium Komisji, wręczyło Ministrowi Przemysłu i Handlu sprawozdanie z prac Komisji, obejmujące 21 tomów pisma maszynowego. Sprawozdanie to badane będzie obecnie przez zainteresowane resorty. Drugi egzemplarz sprawozdania złożony będzie przez Prezydium Komisji Wice-premierowi Kwiatkowskiemu.

Wstrzymujemy się chwilowo od dalszych uwag na ten temat, aż dowiemy się czy i jakie informacje o tych bardzo przeciągłych badaniach otrzyma samorząd gospodarczy i opinia fachowa.

Rozbudowa Centrali Telefonicznej w Poznaniu.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu zawiadamia, że w związku z rozbudową centrali telefonicznej w Poznaniu z dniem 1 października 1937 r. uruchomiono na okres budowy na Łazarzu półautomatyczną centralę telefoniczną, do której przyłączani nowi abonenci otrzymywać będą numery 8-go tysiąca tj. od Nr. 8200 do Nr. 8699.

Abonenci 8-go tysiąca po podniesieniu mikrotelefonu wybierają żądanego abonenta przy pomocy tarczy numerowej w sposób normalnie stosowany tj. dopiero po otrzymaniu znaku stacji.

Celem uzyskania połączenia z abonentami 8-go tysiąca przez innych abonentów wszystkich trzech central na terenie m. Poznania:

1. wybiera się tarczę numerową numer 8,
2. zgłaszającej się telefonistce hasłem „Centrala“ podaje się numer żądanego abonenta (np. 82-08) — połączenie uskuteczni telefonistka.


Centra
lampki Centra-Mikro

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna, Spółka z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2 a.
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.